

Sygn. akt III Ca 68/22

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Roman Troll

Sędziowie Sądu Okręgowego: Henryk Brzyżkiewicz

M. D.

Protokolant: Aleksandra Sado-Stach

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2023 r. w Gliwicach na rozprawie zdalnej

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej w restrukturyzacji w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 15 listopada 2021 r., sygn. akt I C 1708/17

zmienia zaskarżony wyrok:

w punkcie 3. w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powódki 64697,39 zł (sześćdziesiąt cztery tysiące sześćset dziewięćdziesiąt siedem złotych i trzydzieści dziewięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od 59641,72 zł (pięćdziesiąt dziewięć tysięcy sześćset czterdzieści jeden złotych i siedemdziesiąt dwa grosze) od 27 lutego 2018 r. oraz od 5055,67 zł (pięć tysięcy pięćdziesiąt pięć złotych i sześćdziesiąt siedem groszy) od 1 października 2020 r., a w pozostałym zakresie powództwo główne o zapłatę oddala,

w punkcie 7. w ten sposób, że w miejsce 471,71 zł zasądza 2292 zł (dwa tysiące dwieście dziewięćdziesiąt dwa złote),

w punkcie 8. o tyle tylko, że w miejsce 3233,20 zł nakazuje pobrać 3569,66 zł (trzy tysiące pięćset sześćdziesiąt dziewięć złotych i sześćdziesiąt sześć groszy),

w punkcie 9. poprzez jego uchylenie;

uchyla zaskarżony wyrok w punktach w punktach 4., 5. i 6. oraz umarza w tym zakresie postępowanie;

oddala obie apelacje w pozostałych częściach;

zasądza od pozwanej na rzecz powódki 1183 zł (tysiąc sto osiemdziesiąt trzy złote)

z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Gliwicach 385,71 zł (trzysta osiemdziesiąt pięć złotych i siedemdziesiąt jeden groszy) z tytułu opłaty od apelacji powódki, od której uiszczenia była ona zwolniona;

nakazuje pobrać od powódki, z zasądzzonego na jej rzecz w punkcie 3. zaskarżonego wyroku świadczenia, na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Gliwicach 614,29 zł (sześćset czternaście złotych i dwadzieścia dziewięć groszy) z tytułu opłaty od apelacji powódki, od której uiszczenia była ona zwolniona.

SSO Magdalena Hupa-Dębska SSO Roman Troll SSO Henryk Brzyzkiewicz

Sygn. akt III Ca 68/22

## UZASADNIENIE

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu (pismo procesowe z 18 sierpnia 2020 r.) skierowanym przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej w W. powódka J. K. domagała się stwierdzenia (w istocie ustalenia) nieważności umowy kredytu nr (...) z 30 stycznia 2008 r. oraz zasądzenia od strony pozwanej 64697,39 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 9484,34 zł od dnia wniesienia pozwu, od 50157,38 zł od dnia doręczenia rozszerzenia powództwa z 9 lutego 2018 r. oraz od 5055,67 zł od dnia doręczenia rozszerzenia powództwa z 13 sierpnia 2020 r. Pierwotnie zaś, 18 maja 2017 r., wniosła powództwo o ustalenie abuzywności postanowień umownych i zapłatę 9484,34 zł. Powódka, w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu, sformułowała również roszczenie ewentualne, domagając się ustalenia, że klauzula indeksacyjna zawarta w § 1 ust. 2, § 4 ust. 2 umowy kredytu z 30 stycznia 2008 r. oraz w § 2 ust. a, b, c oraz d aneksu do umowy jako niedozwolone są bezskuteczne względem powódki oraz zasądzenia od strony pozwanej 41368,90 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 9484,34 zł od dnia wniesienia pozwu, od 26828,89 zł od dnia doręczenia rozszerzenia powództwa z 9 lutego 2018 r. oraz od 5055,67 zł od dnia doręczenia rozszerzenia powództwa z 13 sierpnia 2020 r. Domagała się także zasądzenia od strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania.

Powódka opierała żądanie na umowie kredytu z 30 stycznia 2008 r. zawartej z pozwanym bankiem, w której występowała jako konsumentka, a w ramach której zapłaciła pozwanej 103037,39 zł; jej zdaniem w umowie występowała niedozwolona klauzula indeksacyjna do franka szwajcarskiego, która podlega wyeliminowaniu ze stosunku prawnego, a dochodzone pozwem głównym 64697,39 zł stanowiło różnicę pomiędzy wartością kredytu a kwotą spłaconą bankowi przez powódkę; z kolei dochodzone pozwem ewentualnym 41368,90 zł stanowiła różnicę pomiędzy wartością kredytu, a taką kwotą, jaką powódka spłaciłaby pozwanej, gdyby z umowy wyeliminować klauzulę indeksacyjną.

Pozwana domagała się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powódki zwrotu kosztów postępowania, konsekwentnie zaprzeczała, aby w umowie kredytu zawarte były klauzule abuzywne.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z 15 listopada 2021 r.

umorzył postępowanie w zakresie żądania:

ustalenia, że klauzula indeksacyjna zawarta w § 1 pkt 2 umowy kredytu nr (...) z 30 stycznia 2008 roku jako niedozwolona nie wiąże stron;

ustalenia, że kredyt udzielony umową nr (...) z 30 stycznia 2008 roku winien być spłacany jak kredyt złotowy;

ustalenia, że kredyt udzielony umową nr (...) z 30 stycznia 2008 roku winien być spłacany wg harmonogramu spłaty kredytu w złotówkach przy uwzględnieniu kursu (...) z daty jego udzielenia, tj. w wysokości 2,1690 zł za 1 CHF;

oddalił powództwo główne o ustalenie, że umowa kredytu nr (...) z 30 stycznia 2008 roku jest nieważna;

oddalił powództwo główne o zapłatę;

z powództwa ewentualnego oddalił powództwo o ustalenie, że klauzula indeksacyjna zawarta w § 1 pkt 2, § 4 ust. 2 umowy kredytu nr (...) z 30 stycznia 2008 roku oraz w § 2 ust. a, b, c, d aneksu do umowy jako niedozwolona jest bezskuteczna względem powódki;

z powództwa ewentualnego zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki 36074,20 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 7 marca 2018 roku do dnia zapłaty;

oddalił powództwo ewentualne o zapłatę w pozostałym zakresie;

zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki 471,71 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Gliwicach 3233,20 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych;

odstąpił od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: 30 stycznia 2008 r. pomiędzy (...) Bankiem Spółką Akcyjną w K. (obecnie: (...) Bank Spółka Akcyjna w W.) a powódką została zawarta umowa kredytu o numerze (...), jej przedmiotem było udzielenie kredytu złotowego indeksowanego kursem franka szwajcarskiego stanowiącego równowartość w złotych polskich 19640,39 CHF na 120 miesięcy, wypłata miała następować w złotych według kursu kupna waluty indeksacyjnej określonego w „bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych

i indeksowanych kursem walut obcych” (par. 1 ust. 2 umowy), kredyt był przeznaczony na sfinansowanie zakupu pojazdu marki F. (...) za 36150 zł, prowizji bankowej (2130 zł), kosztów objęcia ubezpieczeniem na wypadek zgonu (2130 zł) oraz innych wydatków powódki (2190 zł), łączna wartość kredytu opiewała na 42600 zł, cena detaliczna nabywanego pojazdu wynosiła 39600 zł. Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej wynoszącej w dniu podpisania umowy 7,90% w stosunku rocznym. Od przyznanego kredytu bank pobierał prowizję bankową w wysokości 5% kwoty kredytu,

z kolei (...) wynosiła 18,64%. Całkowity koszt kredytu wynosił 22620,37 zł. Zabezpieczenie spłaty stanowiło przewłaszczenie pojazdu F. (...) wraz

z jednoczesną cesją praw z umowy ubezpieczenia AC odnawialną w całym okresie kredytowania. Powódka zobowiązała się dokonywać w okresie objętym umową spłaty rat kredytu wraz z odsetkami w miesięcznych ratach w terminach i kwotach zgodnych

z harmonogramem. Wysokość zobowiązania w zakresie spłaty miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej – po jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży waluty indeksacyjnej, określonego w „bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych i indeksowanych kursem walut obcych” obowiązującej w (...) Banku S.A. w dniu wpływu należności do banku, który to kurs w dniu sporządzenia umowy wynosił 2,3260 zł (§ 4 ust. 2). W razie opóźnienia w terminowym regulowaniu rat kredytu ustalonych w harmonogramie, bank zagwarantował sobie uprawnienie do pobierania od niespłaconego

w terminie kredytu podwyższone odsetki. Ponadto bank był uprawniony do wypowiedzenia umowy kredytu z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia w razie zwłoki powódki z zapłatą pełnych rat kredytu za co najmniej dwa okresy płatności po uprzednim pisemnym wezwaniu do spłaty wymagalnych należności w terminie nie krótszym niż 7 dni od otrzymania wezwania, niedotrzymania przez powódkę obowiązków wynikających z umowy lub złożenia w banku dokumentów lub przedstawienia informacji, które okazały się niezgodne ze stanem rzeczywistym.

J. K. do umowy z 30 stycznia 2008 r. przystąpiła jako konsumentka. Do zawarcia umowy doszło w salonie samochodowym w Centrum Handlowym (...)

w G.. Propozycję umowy złożyli powódce przedstawiciele (...) Banku S.A., doradzając zawarcie umowy z klauzulą indeksacyjną. Argumentowali to spadkową tendencją kursu franka szwajcarskiego i wskazywali, że takie rozwiązanie będzie dla powódki korzystne. J. K. miała parę dni na zastanowienie się i wybranie, którą umowę chce zawrzeć. Powódka nie negocjowała warunków umowy, kiedy zdecydowała się na umowę

z klauzulą indeksacyjną, to otrzymała gotowy formularz umowy do podpisania. Powódka, która z zawodu jest śpiewaczką i nie miała wcześniej doświadczenia z zawieraniem podobnych umów, pobieżnie zapoznała się z treścią umowy, gdyż w krótkim czasie nie miała możliwości przeczytać jej wnikliwie. Kredytobiorcy przedstawiciele banku mówili, że spłata ma polegać na uiszczaniu kwoty w złotych w wysokości po przeliczeniu na aktualny kurs franka szwajcarskiego. Nie wskazywano przez tym powódce, według jakiego kursu następowało będzie przeliczenia, a J. K. o to nie pytała, gdyż nie była fachowcem w branży bankowej i nie miała doświadczenia w zawieraniu umów kredytowych. Przy podpisywaniu umowy powódce nie zwracano uwagi na konkretne zapisy umowne, w szczególności dotyczące klauzuli indeksacyjnej.

Pozwana, aby udzielać pożyczek z klauzulą indeksacyjną, pożyczala od instytucji finansowych franki szwajcarskie, płacąc odsetki tym instytucjom z tytułu zawartych umów. Kiedy klient spłacał kredyt poprzez wpłatę w złotych, bank po ich przeliczeniu kupował franki szwajcarskie u swoich kontrahentów. Pod koniec 2008 roku kurs franka szwajcarskiego zaczął znacząco rosnać, przy czym pozwana nie spodziewała się takiego wzrostu kursu tej waluty w stosunku do złotego. Marża stanowiła różnicę pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży, które były wykorzystywane przez pozwaną do tworzenia tabeli kursu.

12 marca 2015 r. strony umowy zawarły aneks do umowy, na podstawie którego powódka mogła dokonywać spłaty rat kredytu poprzez zapłatę bezpośrednio w walucie indeksacyjnej (...). Zgodnie z postanowieniami aneksu, kursy kupna i sprzedaży waluty indeksacyjnej obowiązujące w pozwanym banku były publikowane w „bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych”,

a sporządzane o godzinie 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązywały przez cały następnny dzień roboczy. Kurs kupna i sprzedaży waluty indeksacyjnej obowiązujący w banku był ustalany na podstawie kursu rynkowego wymiany walut dostępnego w serwisie (...)

w momencie sporządzania „bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych”. Ustalenie kursu kupna waluty indeksacyjnej w banku miało polegać na odjęciu od kursu rynkowego dostępnego w serwisie (...) spreadu walutowego w wysokości 7%, zaś ustalenie kursu sprzedaży waluty indeksacyjnej w banku miało polegać na odjęciu od kursu rynkowego dostępnego w serwisie (...) spreadu walutowego w wysokości 6% (§ 2 a, b, c, d aneksu). Powódka nie korzystała z możliwości dokonywania spłaty kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich, uważała, że takie rozwiązanie będzie dla niej jeszcze bardziej niekorzystne aniżeli dokonywanie spłaty w złotych.

J. K. wywiązywała się z zapisów umowy i spłaciła całkowicie kredyt do 25 stycznia 2018 r., dokonując na rzecz banku wpłat w żądanej wysokości zgodnie

z postanowieniami umowy. Ogółem tytułem spłaty uiszczyła na rzecz pozwanego banku kwotę 103037,39 zł, w co nie wchodziły koszty związane z zarejestrowaniem pojazdu oraz ubezpieczeniem AC samochodu. Gdyby powódka miała spłacać kredyt z pominięciem klauzuli indeksacyjnej jako kredyt złotowy w oparciu o zmienną stawkę (...) zapłaciłaby na rzecz (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. 66963,19 zł, w tym 42600 zł kapitału oraz 24363,19 zł odsetek. Z kolei gdyby powódka miała spłacać kredyt

z pominięciem klauzuli indeksacyjnej jako kredyt złotowy w oparciu o zmienną stawkę (...) zapłaciłaby na rzecz (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. kwotę 56953,06 zł, w tym 42600 zł kapitału oraz 14353,06 zł odsetek.

Kursy waluty (...) stosowane przez pozwany bank w stosunku do kursów stosowanych przez (...) Bank (...) S.A. w K. i (...) S.A. w W. były

w nieznacznym stopniu zawyżone. Największa różnica występowała w odniesieniu do kursu sprzedaży stosowanego przez Narodowy Bank Polski – w tym przypadku cena (...) była średnio w całym okresie kredytowania o 0,1253 zł wyższa niż w pozwanym banku.

Z ekonomicznego punktu widzenia całkowicie niezasadne jest oparcie stawki oprocentowania zmiennego dla kredytu udzielonego w walucie PLN o stopę referencyjną LIBOR oraz oparcie oprocentowania zmiennego kredytu udzielonego w (...) na stawce procentowej WIBOR. Stawki te są przypisane do konkretnej waluty. Stawki referencyjne stanowią w uproszczeniu koszt, po jakim banku są skłonne pożyczać pieniądze między sobą na rynku międzybankowym. Dla kredytów w walucie PLN stosuje się stawkę referencyjną WIBOR, zaś dla kredytów w walutach obcych spoza strefy

Euro stawkę LIBOR. Powódka nie mogła dokonywać wymiany waluty (...) po kursie średnim NBP w kantorze lub innym banku komercyjnym. Kurs średni NBP jest kursem średnim, czyli nie uwzględnia kursu kupna i sprzedaży danej waluty. Pozwany bank nie mógł nabywać i zbywać waluty (...) po kursie średnim NBP na rynku międzybankowym. Kurs średni nie jest kursem sprzedaży/kupna na rynku międzybankowym.

W piśmie z 31 października 2016 r. powódka wezwała stronę pozwaną do polubownego załatwienia sporu poprzez przeliczenie wysokości zobowiązania oraz ustalenie wysokości raty kredytu w oparciu o jego wartość w polskich złotych, względnie dokonania zwrotu nadpłaconych kwot – w terminie 21 dni od dnia odebrania wezwania. W odpowiedzi

z 21 listopada 2016 r. bank nie złożył powódce żadnej propozycji ugodowej, również dalsza korespondencja stron nie przyniosła porozumienia.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyraził w niniejszej sprawie na podstawie art. 31d ustawy z 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów istotny pogląd dla sprawy, wskazując, że postanowienia umowne określające zasady ustalania kursów kupna i sprzedaży waluty (...) zawarte w § 1 ust. 2 i § 4 ust. 2 umowy spełniają przesłanki uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, czego skutkiem jest bezskuteczność w stosunku do kredytobiorców od chwili zawarcia umowy. Według Prezesa UOKiK uznanie klauzul waloryzacyjnych za niedozwolone może w okolicznościach niniejszej sprawy wpływać również na ważność samej umowy kredytu.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sad Rejonowy, przywołując regulacje art. 22<sup>1</sup> k.c., art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, art. 385<sup>1</sup> § 1 3 k.c., art. 385<sup>2</sup> k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 58 § 2 i 3 k.c., art. 354 § 1 k.c., art. 358 § 1 i 2 k.c., art. 497 k.c.

w związku z art. 496 k.c. i art. 494 § 1 k.c., art. 189 k.p.c., art. 455 k.c. w związku z art. 481

§ 1 k.c., uznał powództwo główne za nieuzasadnione, a powództwo ewentualne za częściowo zasadne. Oceniał, że powódka jest konsumentem, co nie było kwestionowane. Wskazał też, że nie było przeszkód do zawarcia umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, jednak klauzula indeksacyjna okazała się abuzywna, ponieważ nie określała w sposób jasny

i czytelny dla powódki jako konsumentki zasad spłaty rat, a ponadto pozwalała bankowi na dowolność w kształtowaniu wysokości spłat (nieuzgodniony indywidualnie we wzorcu umowy zapis, że spłata wszelkich zobowiązań z tytułu umowy dokonywana będzie w złotych, a wysokość zobowiązania zostanie ustalona jako równowartość wymagalnej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży waluty indeksacyjnej określonego w tabeli kursów walut obowiązującej w (...) Banku S.A.). Zaznaczył przy tym, że w 2008 roku zawieranie tzw. kredytów frankowych było powszechne i nagminne,

a kredytobiorcy będący konsumentami nie mieli możliwości oddziaływania na zapisy

o indeksacji kursem franka szwajcarskiego oraz o stosowaniu przez bank własnych tabel kursowych; te zasady były narzucane przez kredytodawców, a kredytobiorcy nie posiadali realnego, rzeczywistego wpływu na ukształtowanie postanowień umownych. Sąd Rejonowy ocenił, że powyższe klauzule nie określały głównych świadczeń stron, a przez to mogły podlegać kontroli z punktu widzenia ich abuzywności, przywołując w tym zakresie wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r. (sygn. I CSK 1049/14).

Zdaniem Sądu Rejonowego, mechanizm indeksacji kredytu złotowego kursem (...) stanowił rażące pokrzywdzenie konsumenta. Powódka przy zawieraniu umowy nie mogła bowiem mieć możliwości przewidzenia, jaką w rzeczywistości kwotę będzie zobowiązana spłacić bankowi. Wysokość zobowiązania uzależniona była od zmiany kursu franka szwajcarskiego i to w dodatku kursu określanego przez bank, która była od nich całkowicie niezależna. Zobowiązanie pozwanej nie było więc transparentne i obiektywnie przewidywalne. Szczególnie, że kredytobiorczyni była zapewniana, że frank szwajcarski jest bezpieczną i stabilną walutą, co w perspektywie czasu okazało się błędnym przewidywaniem. Umowa uzależniła kredytobiorczynię od kursu walutowego kształtowanego przez bank na przestrzeni wielu lat. Pozwany zastrzegł sobie przeliczanie spłat według własnego kursu (...), który był dla konsumentów nieznany i niemożliwy do oszacowania, a powódka nie знаła sposobu, w jaki (...) Bank S.A. kreował wysokość kursu – nie nawet posiadała instrumentu, który umożliwiłby jej obronę przed arbitralnymi decyzjami

banku. Kredytodawca posiadał uprawnienie, by określać wysokość rat na podstawie własnych tabel kursowych, które stanowiły jego własny, wewnętrzny i nieweryfikowalny dokument. Co istotne, postanowienia umowne nie zawierały wymagania, by wysokość kursu ustalanego przez stronę powodową była odnoszona do aktualnego kursu franka szwajcarskiego ustalonego na rynku walutowym bądź poprzez odesłanie do kursu średniego tej waluty ustalonej przez Narodowy Bank Polski, co stanowiło dodatkowy asumpt do ustalenia całkowitej dowolności banku w określaniu rzeczywistej wysokości zobowiązania kredytobiorców. Jak się zresztą okazało, kurs (...) kreowany przez bank był, jak wynika z opinii biegłego, istotnie wyższy od kursu średniego tej waluty w NBP. Pozwana nie udzieliła też powodce pełnych, wyczerpujących oraz rzetelnych informacji na temat możliwych konsekwencji zmiany kursu franka szwajcarskiego. J. K. była wręcz przekonywana, iż waluta (...) jest stabilna, pewna i najbezpieczniejsza, natomiast kwestię ryzyka kursowego i jego skutków zmarginalizowano, a wręcz pominięto. W szczególności powodce nie uświadomiono, że konsekwencje istnienia klauzuli indeksacyjnej mogą spowodować, iż wysokość prognozowanych rat może znacząco wzrosnąć i doprowadzić do powstania zobowiązania, którego wysokość ponad 2,5 razy przekraczała wartość kredytu. Tymczasem brak wyczerpującej i fachowej informacji mogłoby z wysokim prawdopodobieństwem odwieść powodkę od dokonania wyboru tego produktu (...) Bank S.A. Jedynie udzielenie przez bank miarodajnych, rzetelnych wiadomości na temat ryzyka kursowego mogło prowadzić do pełnej odpowiedzialności powódki za zawartą umowę. Ponieważ informacje udzielone nie zostały, tym bardziej J. K. zasługuje na ochronę prawną w postaci wyeliminowania klauzul abuzywnych ze stosunku prawnego. Dlatego też Sąd Rejonowy uznał, że mechanizm spłaty kredytu określony w umowie, a następnie potwierdzony w aneksie do umowy stanowił klauzulę abuzywną jako sprzeczną z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającą interesy powódki; zaznaczył przy tym, że badanie abuzywności postanowienia umownego ocenia się na datę zawarcia umowy, a więc to, co miało miejsce już po zawarciu umowy, nie było relewantne dla rozstrzygnięcia (w szczególności rzekomo proponowana powodce możliwość dokonywania spłaty bezpośrednio w walucie (...)).

Jednak w ocenie Sądu Rejonowego prawidłowe było rozstrzygnięcie, aby w takiej sytuacji uznać umowę za ważną, jednak bez mechanizmu indeksacji do waluty (...) tak, jakby zawarta umowa przy tożsamych istotnych warunkach (poza kwestią indeksacji) stanowiła umowę kredytu złotowego. Sama umowa kredytu bankowego co do istoty zawarta przez strony nie była niezgodna z prawem, z zasadami współżycia społecznego i nie było podstaw, by uznać tę umowę w całości za nieważną. Cel umowy został zrealizowany – powodka za uzyskane środki nabyła pojazd mechaniczny, z kolei bank uzyskał spłatę. Stwierdzenie nieważności umowy byłoby konsekwencją zbyt daleko idącą i niezasadnie niweczącą cały stosunek prawny, jaki przez okres około 10 lat wiązał strony. Przyczyną takiego rozstrzygnięcia miałyby być jedynie to, iż jedno z postanowień umownych, jakkolwiek istotne, okazało się niedozwolone. Wyeliminowanie tego postanowienia z punktu widzenia zasad słuszności i sprawiedliwości oraz z poszanowaniem praw obu stron mogło z powodzeniem nastąpić bez najdalej idącej sankcji, jaką jest nieważność umowy. Jako abuzywne uznał zastosowanie przez stronę powodową klauzuli indeksacyjnej, którą należało ze stosunku prawnego łączącego strony wyeliminować, natomiast w pozostałym zakresie umowa wiązała strony (przywołał też w tym zakresie wyrok Sądu Najwyższego z 21 lutego 2013 r., sygn. I CSK 408/12). Zdaniem Sądu Rejonowego pogląd przeciwny, a mianowicie, że sprzeczność postanowienia umownego

z zasadami współżycia społecznego prowadzi automatycznie do nieważności umowy zgodnie z art. 58 § 2 k.c., skutkowałoby stwierdzeniem, że art. 385<sup>1</sup> i następne k.c. są w zasadzie zbędne i niepotrzebne, a przecież eliminacja klauzuli indeksacyjnej nie prowadzi do unieważnienia umowy, ani też nie wymaga zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego innym – możliwe jest funkcjonowanie umowy stron również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej (przywołał w tym zakresie wyrok Sąd Najwyższy z 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17). Do ewentualnego zastąpienia kwestionowanych postanowień umownych innymi musiałoby dojść jedynie wówczas, gdyby po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej nie było możliwe dalsze obowiązywanie umowy, zaś konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Także bez klauzuli indeksacyjnej doszłoby do zawarcia spornej, gdyż taka była generalna intencja stron – bank chciał udzielić kredytu J. K., która z kolei poszukiwała środków pieniężnych z kredytu na zakup samochodu.

Te rozważania doprowadziły Sąd Rejonowy do eliminacji ze stosunku prawnego abuzywnego postanowienia umownego, co nie powodowało – jego zdaniem – automatycznego unieważnienia całej umowy kredytu, która

obowiązywała i, co więcej, została przez powódkę w całości wykonana. To z kolei prowadziło do poszukiwań (usunięto bowiem z umowy mechanizm indeksacji) rozwiązania, które w najbardziej adekwatny i zgodny z intencją stron oraz zasadami ekonomii sposób regulować będzie stosunek prawny na linii kredytodawca – kredytobiorczyni. Za słuszne w takim przypadku Sąd Rejonowy uznał zrównanie skutków tej umowy do umowy o kredyt w walucie PLN na ustalonych w umowie warunkach w zakresie świadczeń ubocznych takich jak prowizja, ubezpieczenie, marża czy oprocentowanie przy przyjęciu zmiennej wysokości WIBOR 3m, czyli wskaźnika odpowiadającego polskiej walucie (nie zaś LIBOR, czyli wskaźnika przynależnego dla waluty (...)). Jeżeli bowiem kredyt podlega „odfrankowaniu”, to relewantny jest wskaźnik odpowiadający polskiej walucie; posiłkował się w tym zakresie wnioskami z opinii biegłego, który wyjaśnił, że właściwy sens „odfrankowania” polegającego na maksymalnym zbliżeniu zawartej umowy kredytu złotowego oddaje przyjęcie tożsamyh warunków umownych, w tym marży i oprocentowania, z uwzględnieniem wskaźnika WIBOR 3m. Takie rozwiązanie Sąd Rejonowy ocenił jako całkowicie logiczne i przekonujące, a brak było podstaw, dla których nie można by przyjmować, że po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej kredyt powinno się uważać za udzielony w walucie PLN na dotychczasowych warunkach (nie było ku temu przeszkód, zwłaszcza że powódka dokonywała spłat w polskiej walucie oraz że sama umowa kredytu, poza mechanizmem indeksacji, związana była wyłącznie w każdym zakresie z Polską). Jako istotne Sąd Rejonowy uznał także to, że powódka miała do wyboru przed zawarciem umowy wersję kredytu indeksowanego do waluty (...) oraz nieindeksowanego, czyli klasycznego kredytu złotowego. Istnieje zatem możliwość „utrzymania” umowy po usunięciu z jej treści postanowień niedozwolonych, a określenie wzajemnych obowiązków stron stanowiących essentialia negotii po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej jest możliwe, mianowicie po stronie kredytodawcy w dalszym ciągu obowiązkiem było udostępnienie określonej sumy pieniężnej, z kolei po stronie kredytobiorczyni obowiązek polegał na spłacie kapitału oraz takich należności ubocznych, jakie były należne stosownie do postanowień umownych odpowiadających nie walucie (...) (oprocentowanie według wskaźnika LIBOR), lecz walucie PLN (oprocentowanie według wskaźnika WIBOR). Takie następcze ukształtowanie stosunku prawnego odpowiada społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu kredytu i najpełniej oddaje intencję stron przy zawieraniu umowy, pozwalając równocześnie „utrzymać” kredyt w mocy.

W ocenie Sądu Rejonowego, uznanie całej umowy za nieważną wskutek klauzuli indeksacyjnej nie tylko nie znajdowało uzasadnienia w obowiązujących przepisach i nie tylko byłoby zbyt daleko idące, ale też powodowałoby trudne do zaakceptowania z punktu widzenia zasad ekonomii oraz sprawiedliwości społecznej konsekwencje. Skutkiem nieważności umowy wzajemnej jest bowiem obowiązek zwrotu świadczeń wzajemnych, czyli w razie ustalenia nieważności umowy powódka K. powinna otrzymać od pozwanego banku zwrot wszystkich uiszczonych wpłat w wysokości ponad 100 tysięcy złotych, zaś sama byłaby zobowiązana zwrócić kwotę kredytu. Finalny efekt byłby taki, że powódka nabyłaby samochód za jego nominalną cenę ze środków uzyskanych od banku, który to bank nie miałby żadnego zysku z tego, że w 2008 roku niejako „wyłożył” za powódkę cenę nabycia pojazdu, w szczególności (...) Bank S.A. nie uzyskalby żadnego wynagrodzenia z tytułu odsetek czy prowizji. Stanowiłoby to nieuzasadnioną preferencję dla powódki nie tyle w stosunku do banku, który tak czy inaczej nie byłby na ustaleniu nieważności umowy stratny, lecz wobec kredytobiorców, którzy zawarli umowy kredytowe w walucie PLN bez klauzuli indeksacyjnej do (...) na podstawie umowy, której ważność nie budziła nigdy niczyich wątpliwości, a którzy to kredytobiorcy byli zobowiązani ponieść wszystkie dodatkowe koszty poza spłatą kapitału, co w szczególności dotyczy zapłaty odsetek.

Sąd Rejonowy wskazał też, że powódka błędnie przyjmowała, że wartość czy też koszty kredytu wynoszą 38340 zł i z tej „pozycji wyjściowej” formułowała roszczenia, gdyż z treści samej umowy, a także z niekwestionowanej w tym zakresie opinii biegłego sądowego wartość kredytu wynosiła 42600 zł, a składały się na nią nie tylko kapitał i prowizja, ale również koszt ubezpieczenia (2130 zł) i inne wydatki (nie tylko związane z nabyciem pojazdu) kredytobiorczyni (2190 zł).

Powództwo ewentualne o zapłatę Sąd Rejonowy uznał za częściowo zasadne, wskazując podstawy swego wyliczenia oparte o opinię biegłego, rozstrzygając także o odsetkach za opóźnienie.

W ocenie Sądu Rejonowego z ugruntowanej linii orzeczniczej wynika, iż brak interesu prawnego (art. 189 k.p.c.) występuje wówczas, gdy stan niepewności prawnej może zostać usunięty w drodze dalej idącego powództwa o świadczenie bądź w drodze podjęcia obrony

w toku już wytoczonej przez pozwanego w procesie o ustalenie odrębnej sprawy o świadczenie. Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje wtedy przesłankowo. Wyjątkowo interes prawny zachowany jest w niektórych sytuacjach, gdy ze spornego stosunku wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie powództwem o świadczenie nie jest możliwe bądź nie jest jeszcze aktualne. Powódka z bezskuteczności klauzuli indeksacyjnej wprost wywodziła roszczenie o zapłatę i w świetle powyższych uwag jej roszczenie w trybie art. 189 k.p.c. było wręcz wzajemnie sprzeczne. Skoro bowiem J. K. z tytułu bezskuteczności klauzuli indeksacyjnej przysługiwało dalej idące roszczenie o zapłatę, które w dodatku zostało skutecznie sformułowane w niniejszym procesie, a kredyt został już w całości spłacony i strony nie są nadal związane umową, to roszczenie o ustalenie bezskuteczności klauzul abuzywnych musiało podlegać oddaleniu wobec braku interesu prawnego.

Jako podstawę prawną orzeczenia w punkcie 1. Sąd Rejonowy wskazał art. 355 § 1 k.p.c. w związku z art. 203 § 1 i 4 k.p.c. , gdyż cofnięto powództwo ze skutkiem prawnym.

Mając na uwadze oddalenie powództwa głównego i uwzględnienie w przeważającej części powództwa ewentualnego Sąd Rejonowy przyjął za rozwiązanie najsluszniejsze uznanie powódki za wygrywającą proces w takiej części, jaką kwotę zasądzono na jej rzecz

w stosunku do najwyższej w toku sprawy wartości przedmiotu sporu (art. 98 § 1 k.p.c.), zaznaczył, że ponieważ zasądzono na rzecz powódki 36074,20 zł, zaś (...) wynosił ostatecznie 64697,39 zł, to wygrała ona postępowanie w 55,7%, przegrała zaś w 44,3%,

a poniosła koszty: 475 zł uiszczonej opłaty sądowej od pozwu, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 1800 zł wynagrodzenia pełnomocnika, tj. 2.292 zł, z kolei koszty pozwanej zamknęły się w 1817 zł; w takim też stosunku orzekł o kosztach procesu, przywołując regulację art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c.; jako wartość przedmiotu sporu dla wynagrodzenia pełnomocników przyjął pierwotną wartość przedmiotu sporu, czyli 9.485 zł.

Orzeczenie o kosztach sądowych zapadło na podstawie art. 113 ust. 1 i 4 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 100 k.p.c. zgodnie z przyjętą zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania; a odstąpiono od obciążania powódki częścią kosztów na podstawie art. 113 ust. 4 tej ustawy. Sumę kosztów sądowych Sąd Rejonowy określił na 3044,66 zł jako wydatki na opinię biegłego oraz 2760 zł z tytułu nieuiszczonej opłaty od rozszerzonego powództwa.

Apelację od tego wyroku złożyła powódka, zaskarżając go w części – w zakresie punktów 2.-4. oraz 6.-7. i 9. – zarzucając mu naruszenie: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic zasady swobodnej oceny dowodów i uczynienie tejszej oceny dowolną, poprzez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności zaś umowy kredytu z 30 stycznia 2008 r., która to błędna ocena wyrażała się w zaniechaniu ustalenia o, że umowa ta ze względu na jej sprzeczność z ustawą oraz zasadami współzycia społecznego jest w całości nieważna; naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic zasady swobodnej oceny dowodów i uczynienie tejszej oceny dowolną, poprzez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności zaś umowy kredytu z 30 stycznia 2008 r., która to błędna ocena wyrażała się w ustaleniu, że kredyt zaciągnięty przez powódkę jest indeksowany kursem franka szwajcarskiego, podczas gdy w istocie kredyt ten był kredytem denominowanym do franka szwajcarskiego; art. 189 k.p.c. w związku z art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 353<sup>1</sup> k.c., a także § 1 ust. 2 i § 4 ust. 2 umowy kredytu z 30 stycznia 2008 r. i § 2 lit. a-d aneksu z 12 marca 2015 r. do tej umowy poprzez jego niezastosowanie, a poprzez to zaniechanie ustalenia nieważności tej umowy kredytu w całości, podczas gdy zachodziły przesłanki do ustalenia jej nieważności w postaci sprzeczności treści umowy z prawem, a także z naturą zobowiązania i zasadami współzycia społecznego. Ponadto zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieprawidłowym przyjęciu, że zawarta w umowie klauzula przeliczeniowa nie określał jednego ze świadczeń głównych umowy, a zatem możliwe było utrzymanie bytu umowy mimo spowodowanej abuzywności derogacji klauzuli przeliczeniowej, podczas gdy w rzeczywistości klauzula przeliczeniowa regulowała jedno ze świadczeń głównych umowy, a zatem jej upadek



implikował konieczność upadku umowy w całości. Powódka zarzuciła też naruszenie art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 353<sup>1</sup> k.c., a także § 1 ust. 2 i § 4 ust. 2 umowy kredytu z 30 stycznia 2008 r. i § 2 lit. a-d aneksu z 12 marca 2015 r. do tej umowy poprzez ich niezastosowanie, a przez to zaniechanie orzeczenia o nieważności tejże umowy ex tunc poprzez błędne uznanie, że nie zachodzą przesłanki uznania umowy za nieważną w całości, podczas gdy istotnie przesłanki takie zachodziły, albowiem treść umowy wykazywała sprzeczność z prawem także z naturą zobowiązania i z zasadami współzycia społecznego.

Przy tak postawionych zarzutach wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i stwierdzenie nieważności zawartej przez powódkę z pozwaną umowy kredytu z 30 stycznia

2018 r., a także zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki 64697,39 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od: (...),34 od dnia wniesienia powództwa, 50157,38 zł od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pisma z 9 lutego 2018 r. zawierającego zmianę powództwa, 5055,67 zł od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pisma z 13 sierpnia 2020 r. zawierającego zmiany powództwa. Ponadto, ewentualnie, w przypadku uznania przez sąd, że nie zaistniały podstawy do ustalenia nieważności umowy kredytu, wniosła o zasądzenie – w konsekwencji ustalenia, że klauzule przeliczeniowe zawarte w § 1 pkt 2,

§ 4 ust. 2 umowy kredytu z 30 stycznia 2008 r. oraz § 2 ust. a, b, c, d aneksu do tej umowy, jako klauzule niedozwolone są bezskuteczne względem powódki – od pozwanej na rzecz powódki 41368,90 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od: (...),34 od dnia wniesienia powództwa, 28 828,89 zł od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pisma z 9 lutego 2018 r. zawierającego zmiany powództwa, 5055,67 zł od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pisma z 13 sierpnia 2020 r. zawierającego zmiany powództwa.

Wniosła także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

Apelację od tego wyroku – w części dotyczącej punktów 5., 7., 8. i 9. – złożyła pozwana, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania, ewentualne o jego uchylenie w tym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Wniosła także o przeprowadzenie rozprawy.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oraz sprzecznej z zasadami logiki doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez :

- nieprawidłowe, niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy ustalenia, że umowa kredytu pozostawiała wyłącznej woli pozwanej prawo do określenia świadczenia strony powodowej i tym samym zapisy dotyczące indeksacji naruszają interes strony powodowej w stopniu rażącym, podczas gdy jest to sprzeczne z materiałem dowodowym wynikającym z tej umowy kredytu, która w art. 1 ust. 2 wskazała, że kredyt zostanie wypłacone po kursie 2,1690 zł, i taka faktyczna wypłata kredytu po tym kursie została potwierdzona opinią biegłego i nie sposób przyjąć, aby indywidualnie ustalany kurs uruchomienia (znany powódce) mógł w jakikolwiek sposób naruszyć jej interes, abstrahując od faktu, że kurs ten był określony jednoznacznie, podczas gdy pozwana będąc przedsiębiorcą i funkcjonującą na rynku bankowym, na którym istnieje niewątpliwie konkurencja, nie mogła dowolnie ustalać kursów waluty franka szwajcarskiego mających zastosowanie do spłaty rat kredytu

- poczynienie ustaleń niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy oraz nie wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego, to jest, że strona powodowa nie została pouczona o ryzyku walutowym, a wręcz została zapewniona stabilności waluty franka szwajcarskiego, podczas gdy wiedza o zakresie zmienności kursów walut wobec siebie jest powszechna, nie jest możliwe przewidzenie jak zachowają się wobec siebie waluty w przeszłości, a w szczególności w okresie 10 lat, co więcej nie sposób nie wskazać na istotne wątpliwości co do wiarygodności powódki, która tak długo jak rata w kredycie indeksowanym była niższa od raty kredytu złotowego nie podnosiła żadnych zarzutów do umowy

- ustaleniu niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że klauzule indeksacyjne poprzez odwołanie się do sporządzanych przez pozwaną tabel kursowych kształtują prawa swoje obowiązki stron w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interes konsumenta, gdy ustalenie to pozbawione było podstawy dowodowej

- nieustalenie istnienia zasady prawnej polegającej na stosowaniu kursu średniego NBP dla przeliczeń walutowych, która – pierwotnie jako zwyczaj – ma obecnie rangę normatywną (art. 358 § 2 k.c.). Fakt jest faktem notoryjnym, który powinien być sądowni znane z urzędu (art. 228 § 1 k.p.c.) i znaleźć sytuację przedmiotowej sprawie.

Zarzuciła także naruszenie art. 100 k.p.c. w związku z art. 98 k.p.c. oraz art. 19 k.p.c. przez błędne wyliczenie kosztów w pkt. 7. i 8. z pominięciem faktu, że pozwana w myśl zaskarżonego wyroku wygrała postępowanie o ustaleniu nieważności umowy (pkt 2.) postępowanie o zapłatę (pkt 3.), w około 45 % postępowania o zapłatę z tytułu abuzywności (pkt 5.), a nadto umorzone zostało postępowanie w zakresie pkt. 1., gdzie pozwana zgłosiła wniosek o zasądzenie kosztów zastępstwa radcowskiego. Tym samym zawarte w wyroku rozstrzygnięcie odnośnie kosztów procesu dotyczy wyłącznie pkt. 5. wyroku i pomija fakt trzech ww. żądań strony powodowej, co, do których Sąd Rejonowy orzekł o ich oddaleniu lub umorzeniu postępowania.

Ponadto zarzuciła naruszenie: art. 385<sup>1</sup> k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w sprawie i przyjęcie, że sposób ustalania kursów przez pozwaną w rażący sposób naruszało interes strony powodowej, a tym samym zapisy dotyczące indeksacji są bezskuteczne; art. 385<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 65 k.c. w związku z art. 4 ust. 1 i 2 oraz art. 2 ust. 1 umowy kredytu przez pominięcie, że nawet przy ustaleniu abuzywności kursu sprzedaży franka szwajcarskiego stosowanego do spłaty kredytu oraz braku abuzywności kursu kupna franka szwajcarskiego stosowanego do wypłaty kredytu (brak pozorności z uwagi na jednoznaczne wskazanie w umowie po jakim kursie kredyt zostanie wypłacony i ostatecznie został wypłacony) skutkiem takiej sytuacji będzie bezskuteczność art. 4 ust. 2 umowy kredytu i tym samym nastąpi jedynie brak możliwości spłaty kredytu w złotych i konieczność rozliczenia go we frankach szwajcarskich zgodnie z harmonogramem spłat oraz zgodnie z art. 4 ust. 2 umowy kredytowej; art. 41 ustawy z 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe przez jego niezastosowanie do określenia treści wzajemnych praw i obowiązków stron w zakresie rozliczeń w sytuacji uznania za bezskuteczne postanowień umownych przewidujących mechanizm indeksacji kredytu indeksowanego w zgodnie z wolą stron - kursem franka szwajcarskiego; art. 358 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie do określania treści wzajemnych praw i obowiązków stron umowy kredytu czy w zakresie rozliczeń, chociaż przepis ten wszedł w życie w okresie, w którym sporna umowa kredytu obowiązywała.

W odpowiedzi na apelację powódki pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację pozwanej powódka wniosła o jej oddalenie zasądzenie kosztów postępowania wraz z odsetkami.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Orzeczenie zapadło na rozprawie zdalnej z uwagi na regulację art. 15zsz<sup>1</sup> pkt

1 ustawy z 2 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (t.j. Dz. U. poz. 1842 ze zm. w brzmieniu nadanym wskazaną niżej ustawą z 28 maja 2021 r.) i art. 6 ust.

1 i 2 ustawy z 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1090); ta regulacja obowiązuje od 3 lipca 2021 r. Jednocześnie skład orzekający był trzyosobowy, a to zgodnie z uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2023 r., o mocy zasady prawnej, sygn. akt III PZP 6/22 (LEX nr 3523123).

Powódka w toku postępowania apelacyjnego zgłosiła wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z zaświadczenia z 24 stycznia 2022 r. o zarejestrowaniu jej jako osoby bezrobotnej /k. 680-681/, celem ustalenia sytuacji materialnej powódki /k. 687/. Okoliczności te okazały się bezsporne /k. 725v., 00:19:00-00:27:00/. Wniosła też o nieobciążanie jej ewentualnymi kosztami postępowania z uwagi na trudną sytuację materialną.

Pozwana zgłosiła w toku postępowania apelacyjnego zarzut potrącenia 42600 zł /k. 689-692/ na wypadek, gdyby objęta żądaniem pozwu wierzytelność strony powodowej

z tytułu nieważność umowy kredytowej została uznana za uzasadnioną wskazując, że oświadczenia o potrąceniu zostało przesłane listem poleconym do pełnomocnika strony powodowej. Wskazała, że bank skierował do Sądu Rejonowego w Gliwicach wniosek o zawezwanie do próby ugodowej obejmujący roszczenie o zwrot kapitału udzielonego kredytu. Zgodnie z treścią wezwania bank postawił w stan wymagalności roszczenie o zwrot kapitału 1 kwietnia 2022 r. Wniosła też o dołączenie do akt Sąd Rejonowy w Gliwicach sygn. II Co 26/22 i przeprowadzenie dowodu ze znajdujących się w tych aktach za wezwania do próby ugodowej i dowodów odebrania przez powódkę zawezwania do próby ugodowej. Przedłożyła także dokumenty zawierające oświadczenie banku w przedmiocie potrącenia z 12 kwietnia 2022 r. wraz dowodem nadania w powódce. Bank podniósł zarzut potrącenia 42600 zł z dochodzonymi w tym procesie 64697,39 zł z odsetkami ustawowymi wyliczonymi za opóźnienie w taki sposób, jak zrobiła to powódka wskazując, że dochodzona wierzytelność wygasła na skutek materialnoprawnego oświadczenia woli złożonego poza procesem pismami z 12 kwietnia 2022 r.

Okoliczności te okazały się bezsporne /k. 725v., 00:19:00-00:27:00/, dlatego nie było powodów do dołączania akt postępowania o sygn. II Co 26/22, te wnioski dowodowe też nie zostały podtrzymane z tego samych powodów.

Wysokość roszczenia banku o zwrot wypłaconego kapitału pozwana wskazała jako bezsporną, a wymagalność jako następnego dnia po doręczeniu zawezwania do próby ugodowej /k. 689-691/.

Pełnomocnik powódki wskazał, iż uznaje ona zarzut potrącenia do kwoty wypłaconego kapitału kredytu /k. 700/.

Sąd Okręgowy pominął dowód zgłoszony w toku postępowania odwoławczego przez powódkę (art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.), gdyż okoliczność, że sytuacja powódki jest ciężka, gdyż zmarła jej matka, prowadząca z nią gospodarstwo domowe i stara się ona wrócić na rynek pracy, a obecnie jest bezrobotna, nie była zaprzeczona.

W toku procesu pozwana została postawiona w stan restrukturyzacji /decyzja (...) z 29 września 2022 r., k. 720-723/.

Strona pozwana nie zauważyła w apelacji, że Sąd Rejonowy – oceniając abuzowność postanowień umownych – odnosił się do § 4 ust. 2 umowy kredytu, a nie w § 1 ust. 2 tej umowy. Fakt, że kurs uruchomienia kredytu był znany powódce – bo wyraźnie wpisano go w umowie – nie oznacza, że był on z nią indywidualnie ustalany, uzgadniany. Postanowienia tej umowy w żadnym zakresie nie były indywidualnie ustalane; pozwana taki fakt indywidualnego ustalenia tych warunków powinna wykazać, ale temu nie sprostała (por. art. 385<sup>1</sup> § 3 i 4 k.c. w związku z art. 6 k.c.). Dodać należy, że także teza, iż kurs odnoszony jest

w tabeli ustalonej przez bank w warunkach rynkowych, bo działa on na rynku jako przedsiębiorca (jest to bowiem przedsiębiorca funkcjonujący na rynku bankowym, gdzie istnieje konkurencja), nie stała na przeszkodzie, aby pozwana w umowie wskazała mechanizm ustalania kursu franka szwajcarskiego, czyli ten, który prowadził do ustalenia go w tabeli, niemniej jednak tego zabrakło.

Powódkę informowano i zapewniono o tym, że kurs franka ma tendencję spadkową i rozwiązanie zawarte w umowie jest dla niej korzystne. Wskazanie na powszechną wiedzę o zmienności kursów walut jest o tyle relewantne prawnie, że pozwana powinna wyjaśniać powódce sposób wyliczania kursu franka szwajcarskiego w tabeli, a tego nawet jej nie przedstawiła. Z umowy zaś sposób wyliczania kursu tej waluty nie wynika. Istnienie takiej zasady (tezy lansowanej przez pozwaną) powinno wynikać z umowy, a z niej nie wynika.

W żaden sposób nie można więc w tej sprawie uznać, że jest to fakt notoryjny. Trudno w ogóle twierdzić, że jest to fakt powszechnie znany, skoro nawet przedstawiciele banku nie poinformowali o tym powódki w chwili zawarcia umowy, nie tłumaczyli jej bowiem sposobu wyliczenia kursu franka szwajcarskiego, a z umowy tenże sposób (istnienie tej zasady przeliczania) nie wynika.

Dlatego też zarzuty dotyczące niewłaściwej oceny dowodów wskazane w apelacji pozwanej są bezzasadne.

Ocena czy określona umowa jest sprzeczna z ustawą czy z zasadami współżycia społecznego, a jako taka nieważna stanowi ocenę prawną, a nie ocenę dowodów. Nie jest to ocena dowodów tylko subsumpcja.

W tej sprawie właściwie Sąd Rejonowy wskazał – zgodnie z treścią zawartej umowy kredytowej – że kredyt jest indeksowany kursem franka szwajcarskiego; chodzi bowiem o to, że kwota kredytu została oznaczona w złotych polskich, a następnie indeksowana do franka szwajcarskiego, zaś zarówno kwota wypłacona w złotych polskich, jak i wysokość tej kwoty we frankach szwajcarskich została wskazana w umowie; umowa wprost stwierdza, że bank udziela kredytu złotowego indeksowanego kursem franka szwajcarskiego. Dlatego też to ustalenie faktyczne jest prawidłowe.

To czy określone w umowie klauzule przeliczeniowe określały jedno ze świadczeń głównych umowy nie stanowi elementu stanu faktycznego tylko element oceny stanu prawnego. Nie może być to więc zarzucane jako błąd w ustaleniach faktycznych.

Z powyższych względów zarzuty dotyczące błędów w ustaleniach faktycznych i oceny dowodów, zgłoszone w apelacji powódki, są bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje je za własne. W żaden sposób apelacje stron nie mogły spowodować, aby w tym zakresie doszło do zmiany tychże prawidłowych ustaleń faktycznych. Zasada swobodnej oceny dowodów, wynikająca z regulacji art. 233 § 1 k.p.c., nie została naruszona; strony nie wykazały, aby Sąd Rejonowy naruszył zasady wynikające z tej regulacji. W toku postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy dokonał także dodatkowych ustaleń faktycznych opisanych w tym uzasadnieniu.

Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy miał też na uwadze to, że apelacja pozwanej zarzuca także naruszenie przepisów prawa procesowego w zakresie kosztów postępowania, niemniej jednak te zarzuty będą rozpoznane dopiero jako ostatecznie, gdyż dotyczą kosztów procesu, które muszą być odpowiednikiem rozstrzygnięcia o głównym przedmiocie procesu.

Ostatecznie, jak Sąd Rejonowy zasadnie wskazuje, powódka zmieniła powództwo żądając [w powództwie głównym] stwierdzenia nieważności umowy kredytu, zasądzenia od pozwanej 64697,39 zł wraz ze wskazanymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie; ewentualnie [w powództwie ewentualnym] wniosła o ustalenie, że klauzule indeksacyjne zawarte w umowie i aneksie (określone w zmienionym powództwie) - są bezskuteczne i w konsekwencji wniosła o zasądzenie 41368,90 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie wyraźnie wskazanymi w piśmie.

Powództwo o ustalenie jest w tym zakresie wyodrębnione i trzeba o nim osobno orzec, co też Sąd Rejonowy uczynił, gdyż jest ono w tej sprawie niezależne od powództwa

o zapłatę (w tej części powódka nie wskazała jednak wartości przedmiotu sporu, a pozwana tego nie kwestionowała; dlatego też nie było podstaw do ingerencji we wskazaną wartość przedmiotu sporu oznaczoną tylko na wysokość żądania zapłaty – por. art. 25 § 2 k.p.c. – nie oznaczono zaś tej wartości co do powództwa o ustalenie). To są oba powództwa główne, przy czym powództwo o zapłatę pochłania powództwo o ustalenie, albowiem jest dalej idące. Nie ulega więc wątpliwości, że przy żądaniu zapłaty określonej kwoty z uwagi na nieważność umowy nie ma żadnych podstaw do tego, aby uznać, iż powódka ma interes prawny w tym, by żądać jednocześnie unieważnienia tej umowy (powódka rozlicza, w uzasadnieniu swego zmienionego ostatecznie powództwa, całość przekazanych pozwanej środków). Dlatego też jej żądanie związane z unieważnieniem umowy, z uwagi na brak interesu prawnego w jego skonstruowaniu i dochodzeniu, musiało zostać oddalone na podstawie art. 189 k.p.c. Powódka nie wykazała, aby poza żądaniem zapłaty miała jeszcze jakiś inny, szczególny interes prawny w dochodzeniu nieważności umowy, a w tej sprawie żądania zapłaty dochodzi, zaś kredyt w całości uregulowała (to ostatecznie nie jest sporne pomiędzy stronami). Dodać należy, że żądanie zapłaty (...),39 także jest żądaniem głównym, wynikającym z zarzutów nieważności umowy. Nie istnieje więc jakaś rzeczywista potrzeba udzielania ochrony powódce w tej części, a więc jej powództwo główne – w zakresie żądania ustalenia – nie jest zasadne.

W tej sprawie istotne jest ustalenie czy umowa, którą strony zawarły wykazywała jakieś postanowienia niezgodnione indywidualnie, które mogą być uznane za klauzule niedozwolone, a więc takie, które kształtują prawa i obowiązki w konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy; przy czym, jeżeli określają one główne świadczenia stron, to musiałyby zostać sformułowane w sposób niejednoznaczny, aby podlegać takiej ocenie.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że wiążąca strony umowa wskazuje w § 1 ust.

2, że wypłata kredytu następuje w złotych wg kursu kupna waluty indeksacyjnej, określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych i indeksowanych kursem walut obcych”, obowiązujący w dniu sporządzenia umowy kurs wynosi 2,1690 zł. Także § 4 ust. 2 tej umowy wskazuje, że spłata wszelkich zobowiązań z tytułu niniejszej umowy dokonywana będzie w złotych. Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej – po jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży waluty indeksacyjnej, określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych i indeksowanych kursem walut obcych”, obowiązującej w (...) Bank S.A.

w dniu wpływu należności do banku. Kurs ten w dniu sporządzenia umowy wynosił 2,3260 zł.

W obu tych paragrafach umowa odwołuje się do tabeli kursów, a w żaden sposób nie tłumaczy w jaki sposób w tej tabeli ustalano kursy kupna i sprzedaży poszczególnych walut; w tej sytuacji chodzi o kurs franka szwajcarskiego. Z umowy nie wynika, jaki mechanizm był stosowany do ustalania tych kursów w tabeli. Z materiału dowodowego w sprawie nie wynika, aby powódka była informowana przez stronę pozwaną o sposobie i mechanizmie wyliczenia tego kursu, a z umowy wynika, że jest on istotny dla ustalenia zarówno kwoty wypłaty kredytu przez bank - przy czym w tym zakresie ta podana jest również w złotych polskich (kwota kredytu, prowizji i objęcia ubezpieczeniem powódki), bowiem w § 1 ust. 3 wskazano co kredyt finansuje w złotych polskich, jak również jest istotna dla ustalenia wysokości zobowiązania obciążającego powódkę, czyli tego w jakiej wysokości raty będzie ona regulowała, albowiem z dołączonego do umowy harmonogramu spłat /k. 82-83v./ wynika, że spłaty rat ustalone są we frankach szwajcarskich, a z umowy wynika, że powódka miała dokonywać ich w złotych polskich i takie wpłaty miały być przeliczane na franki szwajcarskie.

Do ustalenia w umowie mechanizmu określenia wysokości kursu franka szwajcarskiego co do kursu sprzedaży i kupna nie doszło. W umowie nie zawarto żadnych mechanizmów ograniczających możliwość ustalenia dowolnego przez pozwaną tego kursu, nie ma mechanizmu, który rozkłada ciężar znaczących wahań kursu franka szwajcarskiego na obie strony (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 10 maja 2022 r., sygn. akt II CSKP 285/22, OSCN-ZD 2022/4/45). Wysokość kursu waluty ponosi tylko strona powodowa, ona jest obciążona zwykłą tego kursu. Wskazywanie przez pozwaną, że pozostawanie przez nią na rynku jako przedsiębiorcy samo w sobie ograniczało możliwość dowolnego ustalania tego kursu jest o tyle nieistotna, że umowa na to nie wskazuje (nie ma w niej ograniczeń w tym zakresie), a zgodnie z brzmieniem umowy pozwana mogła wskazać jakąkolwiek kwotę kursu w tabeli, co do której nie można zgodnie z umową zbadać czy jest ona zasadnie wyliczona, albowiem nie ma mechanizmu wyliczenia tego kursu. To powoduje, że pozwana może go dowolnie i swobodnie kształtować. Nie ma umownego mechanizmu jej kontroli przez konsumenta.

Takie dowolne kształtowanie kursów – możliwość tego dowolnego kształtowania kursu waluty – stanowi o tym, że naruszone są dobre obyczaje, albowiem jedna ze stron stosunku prawnego może, ma możliwość, wpływania na jego treść nie bacząc na drugą stronę, dbając tylko i wyłącznie o swój własny interes; wskazanie zaś w umowie zarówno kursu kupna i sprzedaży w dniu jej zawarcia nie jest indywidualnie uzgodnione, albowiem takich uzgodnień z powódką nie ustalano; powódka nie miała żadnego wpływu na treść postanowienia w tym zakresie, albowiem przedstawiono jej wzorzec umowy stosowany przez przedsiębiorcę. Istotne są zaś okoliczności zawarcia umowy i jej treść, a nie sposób jej późniejszego wykonywania (por. art. 385<sup>2</sup> k.c. oraz uzasadnienie uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2).

Warto zaznaczyć, że w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazuje się zaś, że instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez nich świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja

środka płatniczego w miejscu zamieszkania kredytobiorcy i wzrost zagranicznej stopy procentowej, przywołując przy tym zalecenia (...) Rady ds. Ryzyka Systemowego (por. wyrok (...) z 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, pkt 74., LEX nr 2600174).

Jednocześnie trzeba mieć na uwadze to, że powódce wypłacono kredyt w złotych polskich w kwocie wskazanej w umowie, przy czym skredytowano jej zakupy na 36150 zł i 2190 zł, co wynika z umowy (ponadto prowizja wynosiła 2130 zł, a objęcie kredytobiorcy ubezpieczeniem na wypadek zgonu kolejne 2130 zł). To prowadzi do wniosku, że świadczenie główne banku było w umowie określone jednoznacznie, a co za tym idzie w tej części nie można uznać, że to postanowienie umowne nie wiąże stron w tym zakresie; ono wiązało strony, bo było jednoznaczne, aczkolwiek nie wskazano mechanizmu przeliczenia kursu. Nie ma to jednak istotnego znaczenia w realiach tej sprawy.

Inaczej sytuacja wygląda ze spłatą zobowiązania, albowiem ta spłata została ustalona we frankach szwajcarskich, przy czym powódka miała regulować spłaty w złotych polskich z określonym przeliczeniem dokonywanym przez bank, jak już wyżej wskazano kurs tego przeliczenia dowolnie można było ukształtować w tabeli, to zaś oznacza, że to świadczenie nie zostało jednoznacznie oznaczone. Dodatkowo przeliczenie tego kursu wg tabeli wskazuje na to, że w zasadzie powódka nie była w stanie ustalić w jakiej wysokości będzie miała spłacić swoje zobowiązanie wobec banku, tabela kursów dotyczyła bowiem samej spłaty, a więc umowa nie określała jednoznacznie podstawowych przedmiotowo istotnych elementów właściwych dla umowy kredytu, a w szczególności świadczenia głównego kredytobiorcy (bez odwołania się do tabeli kursowej nie można oznaczyć jego wysokości). Kwestia aneksu z 12 marca 2015 r. /k. 520/ niewiele tu zmienia, za wyjątkiem umożliwienia spłaty w walucie obcej, przywołując też rynkowy kurs wymiany w serwisie (...), gdyż oceny abuzywnych postanowień umowy dokonuje się na chwilę jej zawarcia; nadal też brak jakiegokolwiek „bezpiecznika” lub też rozłożenia ciężaru wzrostu kursu waluty na strony.

Nie sposób też nie zauważyć, że przeliczenie kwoty kredytu w chwili jego wypłaty wg kursu kupna waluty, a w chwili spłaty wg kursu jej sprzedaży dawały powódce dodatkowo prawo do zarobku niebędącego ekwiwalentem żadnej dodatkowej usługi, tym bardziej że kursy w tym zakresie mogła dowolnie kształtować pozwana, a w umowie nie został wskazany żaden mechanizm ograniczający jej dowolność w tym zakresie. Strony zaś w umowie nie umawiały się na to, aby pozwana prowadziła działalność kantorową względem powódki.

Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że w umowie są klauzule abuzywne, właśnie związane z tabelami kursów i spłatą kredytu; to stanowisko jest zasadne. Jego zdaniem jednak można utrzymać umowę w mocy; umowa może być ważna bez klauzul indeksacyjnych i należy ją zrównać co do skutków z umowami w złotych polskich, przy czym oprocentowanie powinno być wg stawki WIBOR 3m, a nie jak LIBOR 3m (to kwestia walutowości).

W tym zakresie Sąd Rejonowy przywołał także orzecznictwo.

Art. 4 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wskazuje, że nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna.

Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wskazuje na przesłanki abuzywności, które należy wykazać (art. 6 k.c.). Są to niezgodnione indywidualnie z konsumentem postanowienia umowne, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przy czym to przedsiębiorcę obciąża wykazanie, że postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia, na które konsument nie miał realnego wpływu (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.). Oceniając naruszenie dobrych obyczajów bierze się pod uwagę treść kwestionowanego postanowienia, okoliczności zawarcia umowy, mając na uwadze ewentualne umowy związane (por. art. 385<sup>2</sup> k.c.). Oceny czy postanowienie jest niedozwolone dokonuje się wg stanu z chwili zawarcia umowy – art. 385<sup>2</sup> k.c. Dlatego nie będą miały znaczenia

okoliczności, które nastąpiły już po jej zawarciu (uzasadnienie uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2).

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c., postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, a zatem nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa. Art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. wskazuje zaś, że jeżeli niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są zachowania polegające na niedoinformowaniu, wywołujące dezorientację czy błędne przekonanie, wykorzystywanie niewiedzy lub naiwności, działania nieuczciwe czy nierzetelne, ukształtowanie stosunku prawnego o charakterze zobowiązaniowym niezgodnie z zasadą równorzędności stron (równowagi kontraktowej). (Por. K. K. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534), pod red. M. F.

i M. H., (...) z 2018 r., t. 7. do art. 385<sup>1</sup>; R. T. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, pod red. J. G., (...) z 2018 r., t. 28. do art. 385<sup>1</sup>, art. 385<sup>2</sup> i art. 385<sup>3</sup>).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych; przedsiębiorca, który z przyczyn faktycznych lub prawnych może jednostronnie określić treść klauzuli wiążącej konsumenta, powinien bowiem zachować się lojalnie i uwzględnić jego uzasadnione interesy, kompensując w ten sposób brak rzeczywistego wpływu konsumenta na jej treść; jeżeli tego nie czyni, działa nielojalnie, a więc sprzecznie

z dobrymi obyczajami. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula „rażąco” – tzn. istotnie, znacząco – narusza interesy konsumenta, trzeba w szczególności wziąć pod uwagę, czy pogarsza ona położenie prawne konsumenta w stosunku do tego, które w braku umownej regulacji wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2020 r., sygn. akt III CSK 343/17, OSNC 2021/2/13 odwołujące się także do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej).

Kolejna rzecz, zaznaczona już wyżej, jest związana z brakiem wyznaczenia „bezpiecznika”, co powoduje, że wyższkę kursu ponosi tylko konsument, który dodatkowo nie był informowany w wystarczający sposób o takiej możliwości. To zaś, sprzecznie z dobrymi obyczajami, rażąco naraża jego interesy. Nawet wprowadzenie średniego kursu (...) w treści klauzuli nie spowoduje powstania rzeczywistej równowagi stron tej umowy właśnie z uwagi na brak tego „bezpiecznika” i niewłaściwe poinformowanie konsumentów o ryzyku kursowym (por. przywołany wyżej wyrok (...), C-51/17, pkt 74.).

Klauzula indeksacyjna stanowi mechanizm określający świadczenia główne stron (por. wyrok (...) z 14 marca 2019 r., pkt. 48. i 52., w sprawie C-118/17, LEX nr 2631770; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021/B/20), dotyczy jej głównych świadczeń, a jej brak (bo jako abuzywną należy ją usunąć) uniemożliwia ustalenie wysokości umownych zobowiązań; rat i całego zobowiązania. Klauzula ta nie jest też oznaczona w sposób jednoznaczny i nie była indywidualnie uzgadniana. Brak tej klauzuli prowadzi też do zaniknięcia ryzyka kursowego, co jest istotne dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

Stosowanie w umowach klauzul abuzywnych przez przedsiębiorcę nie powinno prowadzić – co do zasady – do zmiany takich klauzul w zakresie ich treści, ale do ich eliminacji (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.). Oznacza to, że zasadniczo nie można kształtować treści umowy inaczej niż zostanie ona ukształtowana po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych. Zdaniem Sądu Okręgowego nie ma więc żadnych podstaw do tego, aby zmieniać stopę oprocentowania ze stawki LIBOR 3m na WIBOR 3m (w tym zakresie por. też uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 10 maja 2022 r., sygn. akt II CSKP 285/22, OSNC-ZD 2022/4/45). Eliminacja postanowień abuzywnych z umowy ma bowiem charakter sankcyjny i ma

ona odstraszać przedsiębiorców od stosowania tych klauzul w umowach z konsumentami. Jeżeli eliminacja takich klauzul powoduje, że nie można określić głównych świadczeń stron, albo jednej z nich, to taka umowa musi być uznana za nieważną, albowiem nie wskazuje istotnego elementu w umowie kredytu, a takim istotnym elementem jest kwota, którą kredytobiorca ma uregulować na rzecz kredytodawcy (lub ustalenie kryteriów w oparciu, o które można ją wyliczyć) – por. art. 69 ust. 1-2 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r., poz. 665). Jeżeli wyeliminujemy z tej umowy klauzule niedozwolone okaże się, że powódka miała regulować raty, które zostały określone we frankach szwajcarskich w złotych polskich; niemniej jednak nie wiadomo po jakim przeliczeniu, albowiem klauzule indeksacyjne są abuzywne. To oznacza, że powódka nie jest w stanie ustalić w jakiej wysokości zobowiązanie powinna uregulować, wg jakiego kursu, bo tego kursu w umowie brak – po eliminacji postanowień abuzywnych. Dlatego też abuzywne postanowienie umowne w tym zakresie musiało doprowadzić do nieważności całej umowy, albowiem nie można ustalić w jakiej wysokości powódka powinna spłacać, w złotych polskich, którąkolwiek z rat, bo nie znamy kursu po jakim należy liczyć spłaty.

Nie sposób także w realiach tej sprawy przyjąć do rozliczeń stron średni kurs NBP na podstawie zwyczaju, w rozumieniu art. 354 k.c., ponieważ kurs taki nie był zwyczajowo przyjmowany w praktyce bankowej w umowach kredytu indeksowanego albo denominowanego do waluty obcej, a zwyczaj taki się nie wykształcił. Wykluczenie analogii, czyniło też niedopuszczalnym zastosowanie średniego kursu NBP w oparciu o art. 41 Prawa wekslowego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 24 stycznia 2022 r., I ACa 354/21, Lex 3333169); brak też podstaw do stosowania w rozpoznawanej sprawie zasad obliczania wartości waluty w oparciu o art. 358 § 2 k.c., skoro przepis ten dotyczy zobowiązań wyrażonych w walucie obcej, a przedmiotem umowy było udzielenie kredytu w złotówkach jedynie indeksowanego kursem (...) (por. także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 17 marca 2022 r., sygn.. akt II CSKP 474/22, OSNC-ZD 2022/4/44). Takiemu przeliczeniu sprzeciwiałoby się także ustalony brak wywiązania się przez pozwaną z obowiązku poinformowania konsumenta o ryzyku kursowym. Nie zachodziła więc możliwość wypełnienia luki powstałej po wyeliminowaniu z umowy postanowień abuzywnych ani przepisem dyspozytywnym, ani na zasadzie analogii, czy zwyczaju, nawet gdyby przyjąć, że ingerencja w umowę jest możliwa.

Regulacja art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., który wskazuje na skutki abuzywności, działające ex lege – sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia umownego (pośrednio na upadek umowy z uwagi na trwałą bezskuteczność umowy) w związku z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. (ta regulacja wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c.); taka deformacja umowy – na skutek eliminacji niedozwolonych jej postanowień – która prowadzi do niemożności odtworzenia praw i obowiązków stron na podstawie pozostałej treści umowy prowadzi do wniosku o jej nieobowiązanie także w pozostałej części (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i przywołane tam orzecznictwo). Dlatego też świadczenia spełnione na podstawie takiej umowy przez powódkę należy traktować jako nienależne (art. 410 § 2 k.c.).

Te okoliczności przesłakowo wskazują na zasadność żądania zapłaty przez powódkę żądanej kwoty z tytułu kondykcji (art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c.), gdyż na skutek niedozwolonych postanowień występujących w umowie strony powinny zwrócić sobie wzajemnie przekazane środki; pozostaje tylko kwestia odsetek, a także zgłoszonego zarzuty potrącenia, o czym niżej.

Do potrącenia dochodzi, gdy obie strony są względem siebie wierzycielami i dłużnikami wymagalnych wierzytelności, przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze, obie wierzytelności mogą być dochodzone przed sądem, a jedna ze stron złoży oświadczenie drugiej stronie o dokonaniu potrącenia (por. art. 498 § 1 k.c. w związku z art. 499 k.c.).

Zgłoszony przez pozwaną zarzut potrącenia 42600 zł (czterdzieści dwa tysiące sześćset złotych) był o tyle nieskuteczny, że powódka wyliczając wartość swego roszczenia ujęła już w tym rozliczeniu należność dla pozwanej wynoszącą 38340 zł, a stanowiącą przekazany jej kapitał. Dalsze kwoty wynoszące po 2130 zł za prowizję bankową i objęcie powódki ubezpieczeniem na wypadek zgonu (por. § 2 ust. 7 umowy), czyli łącznie 4260 zł (cztery tysiące dwieście sześćdziesiąt złotych) nie stanowią roszczenia, które przysługuje pozwanej w stosunku do powódki z tytułu kondykcji z nieważnej umowy, gdyż te kwoty nie zostały przekazane powódce, zaś powódka je spłaciła (powódka nie otrzymała



tych konkretnych świadczeń pieniężnych, te środki nie stanowiły jej przysporzenia; nie powinna ich regulować, a uregulowała całe zobowiązanie wg rozliczenia pozwanej). Bank nie może więc skutecznie dochodzić od powódki zwrotu prowizji z tytułu tej umowy, jak również kosztów jej ubezpieczenia; ostatecznie umowa od początku była nieważna, więc te koszty się nie należały, a bank otrzymał je poprzez spłaty powódki (powódka w całości uregulowała zobowiązanie wynikające z tej umowy, co pozostawało bezsporne).

Należy zaznaczyć, że osobne kondykcje stron tej nieważnej umowy wynikają z osobnych zdarzeń przekazania środków pieniężnych przez każdą z nich (pозwanej dla powódki i powódki dla pozwanej), których przyczyną było zawarcie umowy, która była od początku nieważna. Powódka jednak nie otrzymała środków związanych w tej umowie z prowizją i objęciem jej ubezpieczeniem na wypadek zgonu; tymi dysponował bowiem bank, a powódka je spłacała regulując raty kredytu.

Ta wspólna przyczyna przekazania wzajemnie środków przeciwstawia się możliwości potrącenia należności (38340 zł) zgłoszonej przez pozwaną z tą, którą powódka już odliczyła wskazując podstawy i wysokość swego żądania o zapłatę. Wierzytelności potrącają się wzajemnie do wysokości tej, która jest niższa. Wierzytelność powódki wynosi 103037,39 zł, bo tyle powódka przekazała środków pozwanej z tytułu nieważnej umowy. Wierzytelność pozwanej wynosi 38340 zł, bo tyle pozwana przekazała powódce jako kapitał z tej umowy. Powódka jednak dochodząc należności w tej sprawie odliczyła te 38340 zł, a co za tym idzie nie ma zasadnej możliwości ponownego odliczenia tej kwoty od dochodzonej w procesie wierzytelności. Dopuszczenie do takiej sytuacji powodowałoby nieusprawiedliwione pokrzywdzenie powódki i wysyłanie jej ponownie na drogę procesu cywilnego o zapłatę tej kwoty, podczas gdy zgłoszony zarzut potrącenia umożliwia jej rozliczenie w tym procesie, a co za tym idzie należy brać pod uwagę wysokość dochodzonej przez powódkę kwoty i podstawy faktyczne jej dochodzenia, które także pozwanej są znane, bo wynikają z dokumentów złożonych w aktach sprawy oraz pism powódki.

Dodać należy, że powódka formalnie nie wezwała pozwanej do zapłaty całych 103037,39 zł (w każdym razie w aktach sprawy brak takiego wezwania), niemniej jednak z chwilą gdy zgłosiła żądanie zapłaty stało się jasne, że ma możliwość dochodzenia całości tej kwoty, a dochodzi jej części jedynie dlatego, że odlicza należność przysługującą pozwanej właśnie z przekazanego jej kapitału. Tak więc ostatecznie pierwsza zmiana powództwa,

w której dochodziła już także stwierdzenia nieważności umowy, wskazuje na to, że jest to termin, w którym mogła zasadnie wystąpić z żądaniem zapłaty od pozwanej, gdyż z jej pisma wynika, iż o podstawie żądań kondkcyjnych stron już wówczas wiedziała (będących konsekwencją nieważności zawartej umowy) i rozliczyła żądanie pozwanej /k. 94-99/. Za tym idzie stwierdzenie, że już wówczas powódka była osobą świadomą swoich roszczeń i ich podstaw, a co za tym idzie była należycie poinformowanym konsumentem, mogła więc podjąć świadomą i dobrowolną decyzję o dochodzeniu roszczenia, co wyraźnie wynika z jej pisma z 9 lutego 2018 r. /k. 94-99/, a także z ostatniej zmiany żądania z 18 sierpnia 2020 r. /k. 516-519/. Trzeba też brać w tym przypadku pod uwagę, że ostatecznie, w trakcie procesu, wszelkie należności z tej umowy powódka uregulowała (było to bezsporne pomiędzy stronami).

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się zaś, że nie ma przeszkód, by potrącić wierzytelność z taką, której termin spełnienia jeszcze nie nadszedł (niewymagalną) – K. O. (red. serii), W. B. (red. tomu), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 30, W. 2022, komentarz do art. 498 k.c., t. 27.; M. G. (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 3, W. 2022 t. 2. do art. 498 k.c. Oświadczenie o potrąceniu ma bowiem moc wsteczną od chwili, gdy stało się ono możliwe (por. art. 499 k.c.). Brak więc wezwania przez powódkę do spełnienia całości jej roszczenia nie stoi na przeszkodzie temu, aby zrealizować potrącenie w tej części, a to wobec wskazania przez powódkę podstaw wyliczenia dochodzonej przez nią kwoty. Z tego wynika, że roszczenie powódki w tym zakresie (38340 zł) uległo umorzeniu, bo na skutek potrącenia nie może ona go dochodzić. Nie ma zaś to potrącenie wpływu na kwotę dochodzoną pozwaną; nie ma możliwości, aby doszło do umorzenia w jakiegokolwiek części tej dochodzonej pozwaną kwoty, bo ona już jest pomniejszona o 38340 zł i to z powodów, które powódka wskazuje, zaznaczając, że to należność pozwanej. Mimo braku wezwania do zapłaty przez powódkę, jej roszczenie mogło zostać postawione w stan wymagalności już z chwilą pierwszej zmiany powództwa. Od tego więc czasu powódka mogła wezwać pozwaną do zapłaty, czyli postawić swe

roszczenie w stan wymagalności. Jest to związane też z początkiem biegu terminu przedawnienia w tej części (por. art. 120 § 1 k.c.). Dlatego jej roszczenie o zapłatę od 9484,34 zł od 18 maja 2017 r. z tytułu nienależnego świadczenia, z uwagi na nieważność zawartej umowy, mogło się ziścić dopiero 9 lutego 2018 r., a pozwana dowiedziała się o tym 27 lutego 2018 r. /k. 250/, bo wtedy doręczono jej odpis pisma zmieniającego powództwo i to jest termin wymagalności roszczenia. Zmienione powództwo od chwili doręczenia stronie pozwanej stanowi w tej części wezwanie do zapłaty (por. art. 455 k.c., a także A. R. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534), red. M. F., M. H., W. 2018,

t. 9. do art. 455 i przywołane tamże orzecznictwo oraz literatura; T. W. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II, red. J. G., W. 2018, t. 9. do art. 455; Z. G. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, wyd. II, red. A. K., W. 2014, t. 8. do art. 455.).

Powyższe okoliczności doprowadziły Sąd Okręgowy do nieuwzględnienia zgłoszonego zarzutu potrącenia z kwotą dochodzoną w tym procesie, gdyż dotyczy ona innej części wierzytelności przynależnej powódce, która odliczyła ją od dochodzonej w tym procesie kwoty (art. 498 § 1 i 2 k.c.), zaś w części nie dotyczy wierzytelności, która podlegała zwrotowi pozwanej, a także do weryfikacji terminu żądanych należności ubocznych od 9484,34 zł i zmiany w tym zakresie na 27 lutego 2018 r. (data doręczenia pisma z tą zmianą pozwanej). Suma 9484,34 zł oraz 50157,38 zł wynosi 59641,72 zł. Odnośnie odsetek żądanych od ostatniej kwoty 5055,67 zł, to w tym zakresie pozwanej doręczono odpis pisma zmieniającego żądanie 1 października 2020 r. /k. 530/. Należy tu także zaznaczyć, że pierwotnie dochodzone 9484,34 zł nie stanowiły podstawy żądania kondycyjnego z nienależnego świadczenia z uwagi na nieważność umowy; wówczas powódka nie przywoływała tych okoliczności.

Biorąc pod uwagę, że niedozwolone klauzule umowne zawarte w tej umowie doprowadziły do jej nieważności, nie było podstaw do orzekania o powództwie ewentualnym, gdyż zasadne okazało się jedno z powództw głównych, to o zapłatę. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie [art. 386 § 3](#) k.p.c. w związku z [art. 355](#) k.p.c., orzekł jak w punkcie 2. sentencji.

Konsekwencją stwierdzenia trwałej bezskuteczności postanowień umowy prowadzących do nieważności umowy było przyjęcie zasadności żądania zwrotu kwot jakie powódka świadczyła w ramach wykonania nieważnej umowy (oczywiście tylko w tej części, której żądali) - w oparciu o art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. Odsetki od tych kwot należą się, zgodnie z wyżej poczynionymi uwagami, od daty doręczenia pism zmieniających powództwo; ich podstawę prawną stanowi regulacja art. 481 § 1 i 2 k.c.

Trzeba też wyraźnie zaznaczyć, że w tej sprawie strona powodowa wielokrotnie zmieniała powództwo. Pierwotnie wystąpiła bowiem z pozwem o ustalenie, że w umowie są klauzule niedozwolone, wskazując jako wartość przedmiotu sporu 9484,34 zł, czyli de facto 9485 zł (por. art. 126<sup>1</sup> § 3 k.p.c.). Kwota ta jest o tyle istotna, że wskazuje ona na wartość przedmiotu sporu, od której należy liczyć koszty wynagrodzenia pełnomocników procesowych (wynika to bowiem z § 19 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, a identyczna regulacja istnieje w § 19 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz właściwość rzeczową. To oznacza, że w tej sprawie koszty procesu przed Sądem Rejonowym w zakresie wynagrodzenia pełnomocników stron mogą być ustalone tylko przy wzięciu pod uwagę właśnie tej wartości przedmiotu sporu. Dodać należy, że w tej sytuacji zmiana powództwa, a co za tym idzie także wywiedzenie dodatkowego powództwa ewentualnego nie ma wpływu na wysokość wynagrodzenia pełnomocników, którą oblicza się od pierwotnej wartości przedmiotu sporu, może mieć natomiast wpływ na właściwość rzeczową, ale w tej sprawie nie ustalono takiej zmiany powództwa, która przy zmianie wartości przedmiotu sporu wychodziłaby ponad 75000 zł – wartości przedmiotu sporu przekraczającej tą kwotę strona powodowa nie wskazała, a strona pozwana wskazanej wartości nie kwestionowała – nie ma więc możliwości jej badania w toku postępowania apelacyjnego (por. art. 25 § 2 k.p.c.).

W takim stanie rzeczy apelacja powódki tylko w części okazała się zasadna, ale doprowadziła do wygrania przez nią w zasadzie całości sprawy przed Sądem Rejonowym,

w oparciu o wskazaną tamże wartość przedmiotu sporu, która zrównana została z wysokością jej żądania zapłaty; powódka przegrała tylko roszczenie o stwierdzenie nieważności (brak wskazania wartości przedmiotu sprawy i jego sprawdzenia przed Sądem Rejonowym, a co za tym brak ustalenia tej wartości) i częściowo odsetki – jest to więc niewielki zakres (art. 100 k.p.c.). Koszty postępowania przed Sądem Rejonowym poniesione przez powódkę wyniosły 2292 zł.

Powyższe okoliczności spowodowały też, że pozwana ostatecznie musiała zostać uznana za przegrywającą swą apelację.

Dodać należy, że opłata od pozwu złożonego przez powódkę, który ulegał modyfikacjom w pierwszej instancji, nie mogła przekroczyć 1000 zł (art. 13 ust. 1a ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – w brzmieniu nadanym zmianą wchodzącą w życie 15 kwietnia 2016 r., która obowiązywała do 20 sierpnia 2018 r.), dlatego uiszczony przez powódkę 475 zł opłaty od pozwu mogło ulec zwiększeniu tylko do 525 zł (przy zmianie powództwa) i dlatego tą kwotę dodatkowo nakazano pobrać jako nieuiszczone koszty sądowe wraz z nieuiszczonymi kosztami opinii biegłego. To spowodowało, że pozwana – uznana za przegrywającą, co do zasady, sprawę w I instancji – na podstawie art. 100 k.p.c.

w związku z art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – musiała ponieść te koszty sądowe, które powstały przed Sądem Rejonowym; ich suma wynosi 3569,66 zł; nie pozostały zaś żadne koszty sądowe, które miałyby ponieść powódka.

W toku postępowania apelacyjnego powódka dochodziła nadal ustalenia nieważności umowy i w tym zakresie ustalono wartość przedmiotu zaskarżenia na 103038 zł /k. 742v. 00:19:00-00:21:00 i k. 747 00:01:00-00:05:00/, a to na podstawie art. 368 § 2 k.p.c. Jej zakres zaskarżenia co do żądania kwoty zapłaty z powództwa głównego jest zaś równy z kwotą żadaną do zapłaty - 64697,39 zł - (por. art. 19 § 1 k.p.c. w związku z art. 126<sup>1</sup> § 3 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.), czyli 64698 zł. Dlatego też łączna kwota wartości przedmiotu zaskarżenia

w zakresie apelacji powódki wynosi sumę tych dwóch kwot. W tej części powódka wygrała proces odwoławczy w 38,571 %, a przegrała w pozostałej części i w takiej proporcji rozstrzygnięto o kosztach tego postępowania (art. 100 k.p.c.), a także o kosztach sądowych (art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c.) wynikających z nieopłacenia przez powódkę – zwolnioną od tych kosztów – opłaty od apelacji wynoszącej 1000 zł (art. 13a tej ustawy), przy czym od powódki nakazano pobrać te koszty z zasądzanego świadczenia (art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Roszczenie powódki było bowiem związane z czynnościami bankowymi, a wówczas opłata nie może być wyższa niż 1000 zł.

Należy nadmienić, że co do zasady, po zmianie regulacji kodeksowych, odsetki od tych kosztów procesu należne są z mocy ustawy na podstawie art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c., dlatego też nie ma konieczności zamieszczenia rozstrzygnięcia w tym zakresie w sentencji (por. M. M. [w:] A. A., P. P., M. R., M. S., E. S., M. M., Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-477(16), wyd. IV, W. 2021, t. 12. do art. 98, S. H. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian. Tom I i II, red. T. Z., W. 2020, t. 7. do art. 98.). Dodać jednak należy, że odsetki od kosztów procesu należą się wówczas, gdy postępowanie zostało wszczęte po 7 listopada 2019 r., co w tej sprawie nie miało miejsca, gdyż wszczęto je wcześniej [por. art. 9 ust. 6 ustawy z 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469)]. To powoduje, że w tej sprawie te odsetki się nie należą.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do nieobciążania powódki powstałymi w toku postępowania apelacyjnego kosztami sądowymi, gdyż uzyskała ona świadczenie od pozwanej, a te koszty nakazano pobrać właśnie z niego, co w żaden sposób nie wpływa na obecnie trudną jej sytuację, bo koszty te nie są wielkie w porównaniu do zasądzonej na jej rzecz kwoty.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., należało orzec jak w punkcie 1. sentencji, a na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. w związku z art. 355 k.p.c., jak

w jej punkcie 2. Oddalono obie apelacje w pozostałych częściach jako bezzasadne na podstawie art. 385 k.p.c. (punkt 3. sentencji).

O kosztach postępowania odwoławczego pomiędzy stronami (punkt 4. sentencji) orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., gdyż powódka przegrała swoją apelację w 61,429 %

i w takiej wysokości powinna ponieść koszty tego postępowania, a składają się na nie: wynagrodzenie pełnomocników stron po 2700 zł, czyli łącznie 5400 zł; powódka powinna ponieść z tej kwoty 3317 zł, a poniosła 2700 zł, dlatego też powinna zwrócić pozwanej 617. Jednakże apelacja pozwanej nie doprowadziła do oddalenia powództwa ewentualnego, co więcej w tym zakresie ostatecznie nie było potrzeby orzekania, na skutek uwzględnienia powództwa głównego, dlatego też Sąd Okręgowy uznał, że powódka w tej części wygrała postępowanie apelacyjne wywołane apelacją pozwanej (art. 98 § 1 k.p.c.), a co za tym idzie powinna pozwana zwrócić jej 1800 zł wynagrodzenia jej pełnomocnika. Różnica tych kwot stanowi zasądzone 1183 zł.

O kosztach sądowych powstałych w postępowaniu odwoławczym (punkty 5. i 6. sentencji) orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c., przyjmując stopień w jakim poszczególne strony wygrały i przegrały sprawę w związku z apelacją powódki, przy czym kwotę należną od powódki nakazano pobrać z zasądzonego na jej rzecz świadczenia (art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

SSO Magdalena Hupa-Dębska SSO Roman Troll SSO Henryk Brzyżkiewicz